

Lokalizacja wybranych obiektów związanych z prawem karnym w Stargardzie od XIII do XVIII wieku

Począwszy od XII wieku, rozpoczął się na Pomorzu Zachodnim ważny proces przeobrażeń. W tym czasie nastąpiła przede wszystkim konsolidacja pomorskich ziem w rękach coraz silniejszej władzy książęcej. Drugim ważnym wydarzeniem było stopniowe wprowadzanie na tych terenach wiary chrześcijańskiej, która trwale wpłynęła na wizerunek społeczno-kulturowy Pomorza. Przyjęcie nowej religii wiązało się z rosnącym napływem osadników z zachodu Europy, którzy szukali na słowiańskich ziemiach lepszych warunków życia. W duchu tych zdarzeń, w połowie XIII wieku rozpoczęło się stopniowe przyjmowanie niemieckiego prawa miejskiego. Wprowadzany na Pomorzu kodeks opierał się na wzorcach z Magdeburga oraz Lubeki, do których to odwoływano się w kwestiach spornych po porady w dziedzinie organizacyjnej czy prawnej.

Nowa wiara oraz kodeksy wymagały przeobrażenia istniejącego dotychczas porządku. Dotyczyło to przede wszystkim uregulowania kwestii prawnych w ośrodkach pomorskich, które już wcześniej posiadały cechy organizacji miejskiej. Jednym z przejawów nowego porządku było m.in. likwidowanie siedzib kultu słowiańskiego i budowanie w ich miejsce świątyń chrześcijańskich. W dziedzinie administracji zmiana polegała na wprowadzeniu nowego urzędnika (wójt, burmistrz) oraz budowy gmachów dla nowych instytucji. W systemie sądowniczym przeobrażaniu uległ głównie kodeks jurysdykcyjny, osoby rozpatrujące sprawy karne (wójt oraz ława miejska, później burmistrz wspólnie z radą miejską) oraz, co najważniejsze w toku poniższych rozważań, ustanowienie nowych miejsc straceń. Powyższe przykłady nie są oczywiście jedynymi zmianami, jakie zostały wprowadzone po lokacji miast na prawie niemieckim i dotyczą przede wszystkim przekształceń w strukturach najbardziej związanych z dziedziną systemu karnego. Na marginesie warto zaznaczyć, że sam proces urbanizacyjny ośrodków pomorskich rozpoczął się jednak na długo przed lokacjami¹.

Z całą pewnością każdy ośrodek, gdzie odbywały się sądy prawa niemieckiego musiał posiadać wszelkie niezbędne przyrządy potrzebne do wykonania egzekucji. Również każde z takich miast mogło posiadać od jednego do trzech wyodrębnionych miejsc, gdzie wykonywano wyroki na „gardle i na rękę”. Ich liczba zależała przede wszystkim od wielkości i prestiżu danego miasta, jednak najczęściej były w ośrodku miejskim tylko dwa miejsca przeprowadzania egzekucji. Pierwsze

¹ K. Tymieniecki, *Podgrodzia w północno – zachodniej słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, „Slavia Occidentalis”, t. 2, 1922, s. 56-60.

z nich znajdowało się przeważnie na rynku. Tam z reguły stały pręgierze, przy których wykonywano karę chłosty, bądź kary okaleczające jak np. ucięcia dłoni złodziejowi. W wyjątkowych sytuacjach mogły zostać ustawione szafoty, czy nawet stosy. Najczęstszą karą wymierzaną na rynku było ścięcie, uznawane za wyrok nie przynoszący ujmę na honorze danego oskarżonego.

Drugie miejsce straceń usytuowane było poza murami miejskimi i tam karano za najcięższe przewinienia. Znajdowało się ono zwykle na wzgórzu lub przy rozstaju dróg tak, aby swym widokiem odstraszać morderców i gwałcicieli. Co ważne, były to w większości wzgórza, którym tę specyficzną funkcję nadawano już niekiedy w czasach słowiańskich. Zwano je Wzgórzami Wisielców, Straconkami lub Szubienicznymi Wzgórzami. Jak wskazuje sama nazwa tych miejsc, stawiano tam zwykle szubienice i karano przede wszystkim za ciężkie przestępstwa i kradzieże. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, iż skazanie na śmierć przez powieszenie zwykle się określać „karą złodziejską”. Ludzie straceni na Górze Szubienic nie mieli prawa do chrześcijańskiego pochówku, w przeciwieństwie do ofiar z rynku, którym często rodziny opłacały godny pogrzeb.

Nie inaczej wyglądała kwestia jurysdykcji karnej, funkcjonującej w Stargardzie. Początkowo wprowadzono w tym ośrodku prawo magdeburskie. Jednak w 1292 roku miasto otrzymało dokument sygnowany przez Bogusława IV oraz Barnima II, zmieniający istniejące prawo na lubeckie. Taka zmiana była szczególnie korzystna dla kupców oraz regulowała ustrój miasta². Jednak dopiero w 1409 roku uprawnienia sądowe zostały przekazane Radzie Miejskiej, w zamian za pewną sumę pieniędzy potrzebną Księciu Bogusławowi VIII³. Fakt ten oczywiście nie oznacza, że wcześniej nie istniało tutaj zorganizowane sądownictwo, a tylko określa podmiot sprawujący odtąd jurysdykcję. Podobnie wyglądała sytuacja w Kamieniu. W mieście tym dopiero w 1587 roku książę Jan Fryderyk przekazał całe sądownictwo Radzie Miejskiej⁴. Władca zostawił jedynie w swoich kompetencjach sprawy związane z osobami szlachećnie urodzonymi.

Z pewnością zapewnienie bezpieczeństwa w mieście było jedną z priorytetowych spraw, którą zajmowała się Rada Miejska, sprawująca władzę w Stargardzie. Miasto to pretendowało do roli najważniejszego ośrodka handlowego na pomorskich szlakach kupieckich, a w pewnym okresie dziejów rywalizowało w tej dziedzinie nawet ze Szczecinem. Poprawienie warunków życia poprzez ograniczenie przestępczości wpływało na atrakcyjność i prestiż miasta nad Iną w oczach przyszłych osadników. Istnieją liczne legendy, jak np. „Der Diebesbann“ czy „Der Blutbirnbaum“⁵, ukazujące zarówno praworządność obywateli, jak i kary spotykające tych, którzy dopuścili się haniebnego czynu.

Przestępca, który dopuścił się czynu godnego potępienia trafiał wpierw do miejskiego więzienia. Lokalizacja stargardzkiego miejsca przetrzymywania więźniów

² H. Lesiński, *Zarys dziejów Stargardu od XIII do końca XVIII w.*, [w:] *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, pod red. B. Dopierały, Poznań 1969, s. 101.

³ *Ibidem*, s. 106.

⁴ R. Spuhrmann, *Geschichte der Stadt Cammin i. Pommern und des Camminer Domkapitels*, Cammin i Pom. 1924, s. 29.

⁵ O. Knoop, *Stargarden Sagen, Überlieferungen und Geschichten: mit einem Anhang: Die Sagen der Madüe*, Stargard in Pommern 1924, s. 90-92.

jest znana dzięki pracy F. Boehmera⁶. Na planie pochodzącym z tego dzieła zamieszczona została budowla nazwana *Gefangenthurm*, czyli Baszta Jeńców (Baszta Więźniów) (ilustr. 1). Jej nazwa określa jednoznacznie charakter budowli. Byli tam z pewnością przetrzymywani jeńcy, a samo przeznaczenie tej właśnie baszty na więzienie może wynikać z dogodnego położenia obiektu względem lokalizacji miejsca straceń, o którym w dalszej części artykułu. Budowla ta mogła również być miejscem wykonywania pomniejszych kar lub tortur. Jednak już w 1721 roku więzienie zostało przeniesione do Bramy Świętojańskiej, którą niestety rozebrano w XIX wieku⁷. Brama ta znajdowała się niedaleko kościoła św. Jana oraz Placu Sądowego. Możliwe, iż niedaleko obecnego Placu Wolności (Sądowego) znajdowało się dodatkowe lub specjalne miejsce egzekucji, bądź miejsce sprawowania sądów. W literaturze znane są analogiczne sytuacje, gdy rodzaj przestępstwa lub osoba skazańca wymuszały tymczasową zmianę istniejącego do tej pory miejsca straceń. Przykładem może być Szczecin, gdzie na potrzeby przeprowadzenia egzekucji Sydonii von Borcke, książę Jan Fryderyk rozkazał zbudować szafot przed Bramą Młyńską⁸. Również stargardzki Plac Sądowy mógł spełnić taką funkcję, gdyż prawdopodobnie została na nim wykonana egzekucja bandy przestępców, osądzonych i straconych w 1771 roku⁹, o czym więcej poniżej.

Więzienie miejskie w Stargardzie nie musiało być jedynym miejscem, gdzie przetrzymywano złoczyńców oczekujących na wyrok. Jego funkcję mogły pełnić miejskie baszty. Budowle te pochodzą z XV wieku i praktycznie każda z nich zaopatrzona została w lochy. Nie są jednak znane dokładniejsze opisy mogące potwierdzić m. in. funkcjonowanie wszystkich lochów jako obiektów służących odosobnieniu przestępców.

Kolejnym etapem w procesie śledczym było torturowanie podejrzanego o przestępstwo. Sam moment wprowadzenia tortur na Pomorzu należy łączyć z adaptacją na słowiańskich ziemiach zachodniego prawa miejskiego. W Stargardzie istniało prawdopodobnie kilka lokalizacji, gdzie przeprowadzano męczenie winowajców. Jednym z nich mogło być oczywiście więzienie miejskie.

W 1771 roku odbył się proces szajki rabusiów, grasujących na terenie Pomorza, Nowej Marchii i Śląska¹⁰. Dzięki zachowanemu opisowi pochodzącemu z tego czasu, znane są trzy miejsca, w których mogło odbywać się torturowanie więźniów. Pierwszym z nich był Ratusz, a dokładniej tzw. mała izba sądowa; drugie miejsce to loch, znajdujący się w Baszcie Lodowej (Baszcie Tkaczy); a trzecie – izba dozorczy więźniów¹¹. Warto zaznaczyć na marginesie, iż w celu przeprowadzenia tortur na wyżej wspomnianych przestępcach wykorzystano prawdopodobnie ostatni przyrząd tortur na Pomorzu, tzw. *koryto z Dessau*, nazywane także „Szafą Stargardzką”¹² (ilustr. 2).

Władza, zarówno w celu męczenia winnych, jak i po ogłoszeniu wyroku

⁶ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard i. Pommern*, Bd. 1: *Geschichte der Stadt im Mittelalter*, Stargard i. Pomm 1903.

⁷ H. Lesiński, op. cit., s. 130.

⁸ W. D. von Borcke, *Sidonia von Borcke: die Hexe aus dem Kloster Marienfließ: 1548-1620*, Schwerin 2001, s. 55.

⁹ *Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Katalog wystawy*, Muzeum w Stargardzie, Stargard 2000, s. 92.

¹⁰ *Album Pommerscher Bau- und Kunstdenkmäler*, Stettin 1899, s. 98.

¹¹ Ibidem.

¹² *Dawny Stargard...*, op. cit.

skazującego, obowiązek „dopełnienia sprawiedliwości” wykonywała poprzez osobę kata. Sam fakt posiadania przez Stargard mistrza katowskiego rzemiosła jest potwierdzony źródłowo.

Lokalizacja katowskiego domu została zaznaczona na pochodzącym z 1724 roku *Special Plan von der Stadt Stargard*, autorstwa M. F. Schwadtkena (ilustr. 3). Plan ten posiada numeracje parcel znajdujących się w obrębie murów miejskich, a interesujący nas dom został oznaczony w legendzie kolorem czarnym oraz numerem parceli – 565. Znajduje się on przy Schuh Strasse. Co jest charakterystyczne, został on usytuowany nad rzeką Iną po wewnętrznej stronie murów, a więc nie jak to zwykle bywało, poza miastem, przy miejscu straceń¹³. Odbiegające od reguły umiejscowienie domu kata w Stargardzie nie jest odosobnionym przypadkiem na pomorskich ziemiach. W Gryfinie, przynajmniej od 1639 roku, siedziba mistrza „małodobrego” nie znajdowała się w okolicy szubienicy, a przy Bau Strasse (obecna ul. Niepodległości), niedaleko Bramy Szczecińskiej¹⁴.

Stargardzkie miejsce straceń, wraz z szafotem, było zlokalizowane na polach nad rzeką Iną, na południowy – wschód od miasta. Obiekt ten był usytuowany w pobliżu rozstaju dróg na Pyrzyce i Wittichow (Witkowo). Zwykle miejsca straceń, znajdujące się poza granicami murów miejskich nazywano „Wzgórzami Wisielców” lub „Straconkami” (Galgenberg). Co jest znamienne, na zamieszczonym poniżej planie z dzieła Boehmera, obszar ten nazwany został nie „Galgen” a właśnie „Hochgericht”, co można tłumaczyć jako „Miejsce kaźni” bądź też właśnie „Szubienica” (ilustr. 1, 4).

Z czasów wspomnianego powyżej procesu bandy rabusiów, przeprowadzonego w 1771 roku, zachowała się rycina, na podstawie której można spekulować o wyglądzie stargardzkiej szubienicy (ilustr. 5). Jej forma przywołuje na myśl „cierpięgi” murowane z terenów Śląska¹⁵. Nie jest do końca wiadomym, czy narzędzie to było analogicznym obiektem murowanym, czy drewnianą formą przypominającą tylko śląskie okazy. Jednak rycina z pewnością nie przedstawia pierwotnej formy szubienicy znajdującej się w mieście, a model późniejszy. Fakt wzniesienia nowej szubienicy może sugerować wydarzenie zawarte w jednej ze stargardzkich legend. Według niej, pewnego razu, przed mającą się odbyć egzekucją rzeźmieszka upadła szubienica, na której miał zostać powieszony. Jako, że koszt wybudowania był zbyt duży, radni miejscy wpadli na pomysł, aby poprosić władze niedalekiego Maszewa o udostępnienie swego narzędzia. Burmistrz miasta jednak sprzeciwił się temu pomysłowi¹⁶. Reszta wydarzeń związanych z tą historią nie jest znana. Możliwe, iż właśnie w tym czasie została wybudowana „cierpięga” o formie określonej powyżej, jednak dokładny rok tego zdarzenia nie jest znany. Również nie można stwierdzić, czy szubienica ta została wybudowana na pierwotnej lokalizacji miejsca straceń, czy w zupełnie innym miejscu. Co do formy pierwotnej szubienicy, to można jedynie przypuszczać, iż była konstrukcją drewnianej, jak większość takich

¹³ Zob. M. Trzciniński, *Miecz katowski, przęgierz, szubienica. Zabytki jurysdykcji karnej na Dolnym Śląsku (XIII – XVIII w.)*, Wrocław 2002, s. 239-245.

¹⁴ F. Hayn, *Das Stadtbild von Greifenhagen*, Stettin 1930, s. 52.

¹⁵ Zob. D. Wojtucki, *Pomniki dawnego prawa karnego na pograniczu polsko-czeskim*, Wrocław 2006; Sz. Wrzesiński, *Pomniki bólu i śmierci. Zabytki dawnego prawa na ziemiach polskich*, Zakrzewo 2009.

¹⁶ O. Knoop, *op. cit.*, s. 65-66.

urządzeń. Budowa pierwszego szafotu na powyższej lokalizacji mogła mieć miejsce w XV wieku, czyli w czasie przekazania władzy sądowniczej w ręce Rady Miejskiej, choć wiadomo, że urządzenia wymierzania sprawiedliwości mogły znajdować się w mieście na długo przed tym wydarzeniem.

Miejsce straceń, zlokalizowane nad rzeką Iną, nie musiało być jedynym obiektem służącym miastu w celach egzekucyjnych. Istnieje bowiem legenda sugerująca, iż stracenia mogły odbywać się również w Baszcie Morze Czerwone. Nazwa tej budowli, według podań, wzięła się albo od krwawych starć, odbytych w jej pobliżu 14 lipca 1630 roku, czyli podczas wojny 30-letniej, albo też od krwi straconych tam więźniów. Egzekucję wykonywano prawdopodobnie w ten sposób, iż skazańców zrzucano ze szczytu, aby roztrzaskiwali się o bruk¹⁷. Ten drugi możliwy przypadek jest bardziej istotny w toku niniejszych rozważań, ponieważ może sugerować istnienie zupełnie innego od przedstawionych sposobu wykonywania kary śmierci.

Zbliżając się ku końcowi pracy należy poczynić w tym miejscu parę znaczących uwag. Otóż, jak do tej pory, temat stargardzkich miejsc związanych z jurysdykcją nie był jeszcze głębiej poruszany. Przedstawione powyżej obiekty z pewnością nie zamykają listy wszystkich tego typu budowli w Stargardzie. Idąc za przykładem badaczy obiektów śląskich lub wielkopolskich, w regionie Pomorza można przeprowadzić jeszcze wiele pionierskich badań odnośnie tej tematyki. Temat istnienia i funkcjonowania nie tylko stargardzkich, ale i ogólnie wszystkich pomorskich „narzędzi śmierci i bólu” (czyli zarówno szubienic jak i pręgierzy) wart jest szerszego zanalizowania w przyszłości. Wynika to z faktu, iż obiekty te, obok przekazów i rozporządzeń prawnych, są jednymi z podstawowych źródeł informacji dotyczących tematu przeprowadzanych wyroków w danym mieście.

Sam fakt istnienia w Stargardzie tak wielu obiektów związanych z jurysdykcją karną pozwala na wysunięcie jednego z podstawowych wniosków. Mianowicie, zarysowane w niniejszej pracy miejsca kaźni, były elementem niezbędnym w rozwijającym się miejskim kodeksie kryminalnym. Biorąc przede wszystkim pod uwagę moment wzniesienia baszt i więzienia, czyli XIV-XV wiek, można przypuszczać, iż ich sytuowanie mogło być związane z rosnącą samodzielnością Stargardu i uniezależnianiem się miasta od władzy książęcej.

Z pewnością zlokalizowanie głównego miejsca straceń poza miastem, w pobliżu rozstaju dróg, miało związek z nadaną narzędziom tego typu funkcją prewencyjną. Stawianie szubienic lub stosów na rynku, czy przy głównych traktach prowadzących do miasta, umożliwiało jak największej liczbie osób przyglądanie się egzekucji, a sam widok konających w męczarniach miał na celu odstraszenie potencjalnych przestępców. Będąc przy kwestii celowego usytuowania narzędzia straceń poza murami miejskimi Stargardu, należy w tym miejscu zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz. Wzniesienie szubienicy poza miastem pozwalało rozszerzyć wspomnianą już funkcję prewencyjną o zabieg celowego pozostawienia gnijących zwłok na widoku przez dłuższy czas. Działanie takie nie mogło zostać przeprowadzone wewnątrz murów miejskich, gdyż niechybnie doprowadziłoby do wybuchu epidemii.

Funkcji prewencyjnej nie można również odmówić stargardzkim basztom czy więzieniu, które były widzialnym atrybutem siły i determinacji władz w dążeniu

¹⁷ Ibidem, s. 42.

do zaprowadzenia ładu w mieście. Zapewnienie poczucia bezpieczeństwa było niezwykle ważnym celem dla władz miasta, co przejawiało się w budowaniu miejsc o charakterze jurysdykcyjnym. Fakt ten może również potwierdzać zatrudnienie przez Radę Miejską mistrza katowskiego rzemiosła, który zawsze był obecny na wypadek nie cierpiących zwłoki wyroków. Zlikwidowanie zagrożenia sprzyjało rozwojowi miasta, a tym samym wpływało na rozkwit handlu, rzemiosła i sam prestiż Stargardu, jako ważnego ośrodka gospodarczego na mapie Pomorza Zachodniego.

Zusammenfassung

Die Lage der ausgewählten Objekte mit strafrechtlichem Charakter in Stargard zwischen dem 13. und 18. Jahrhundert

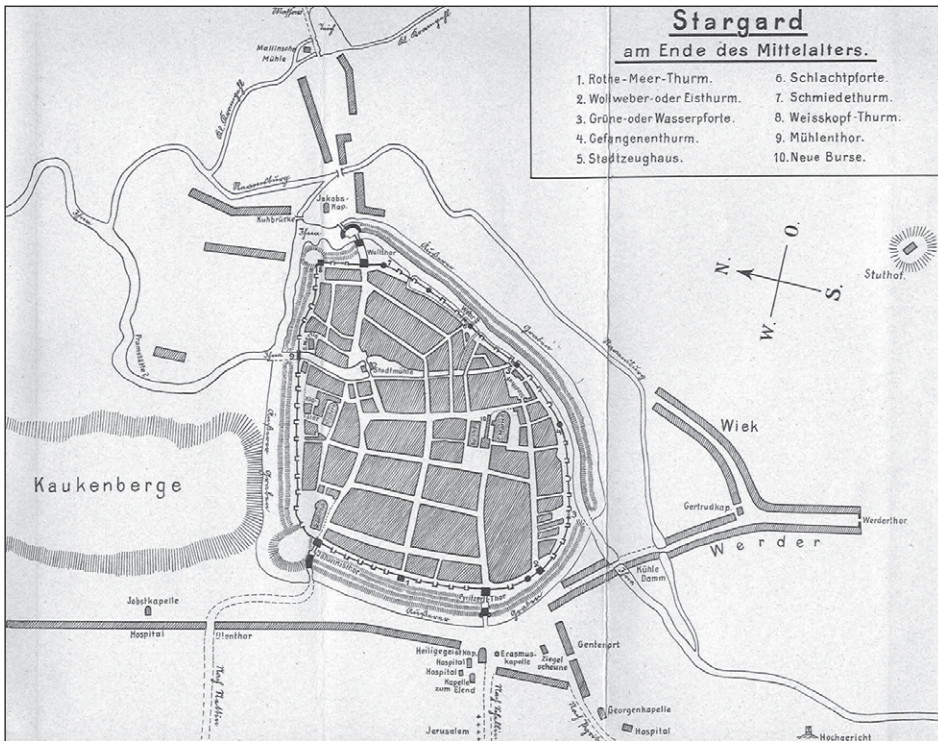
Verleihung der deutschen Stadtrechte brach viele Veränderungen im Alltag der pommerschen Städte mit sich. Geändert wurden u. a. Strafgesetze und die Art der körperlichen Züchtigung oder Vollstreckung der Exekutionen.

Mit Sicherheit sollte jedes Ort, wo die Gerichte nach deutschem Recht gehalten wurden, über die notwendige Ausrüstung und Platz für die Exekutionen verfügen. Genauso sah die Strafergerichtsbarkeit in Stargard.

Das wichtigste Platz, das mit Rechtsangelegenheiten in Verbindung stand, war das Gefängnis. In Stargard befand es sich im Gefangenenturm. Bereits 1721 wurde das Gefängnis in das im 19. Jahrhundert abgerissenen Johannestor verlegt.

Das neue Strafgesetz führte in Pommern Folter während Ermittlungen ein. In Stargard existierten möglicherweise einige Orte, wo die Schuldigen gefoltert wurden. Der erste war das städtische Gefängnis. Die weiteren Folterplätze waren möglicherweise: Eisturm und der kleine Gerichtsaal im Rathaus. Der Stargarder Platz für Hinrichtungen mit Schafott befand sich auf dem Feld in der Nähe des Flusses Ina (Ihna) – südwestlich von der Stadt. Dieses Objekt stand am Scheideweg Richtung Pyrzyce (Pyritz) und Witkowo (Wittichow). Der Galgen am Fluss Ihna war nicht das einzige Objekt, das der Stadt zum Hinrichtungszwecken diente. Es gibt eine Legende, die besagt, dass die Hinrichtungen auch im Rotes-Meer-Turm stattfanden.

Die in der vorliegenden Arbeit dargestellten Folterkammern waren für die Entwicklung des städtischen Strafgesetzes unverzichtbar. Unter Berücksichtigung der Entstehungszeit der Türme und des Gefängnisses, also des 14. und 15. Jahrhunderts, kann man davon ausgehen, dass sie in Zusammenhang mit wachsender Unabhängigkeit der Stadt und Befreiung von der fürstlichen Macht erbaut worden sind. Sicherlich war die Sorge um Sicherheitsgefühl für die Stadtverwaltung sehr wichtig, was auch die für die Rechtssprechung und für die Prävention errichteten Gebäude widerspiegelten. Diese Bauten stellten ein sichtbares Machtattribut des Stadtrates dar und druckten die Entschlossenheit bei der Beseitigung der Gefahren aus.



Ilustr. 1. Plan Stargardu z zaznaczonym w lewym dolnym rogu „Hochgericht“ oraz baszty:

1. Morze Czerwone; 2. Tkaczy lub Lodowa; 4. Jeńców, 7. Kowalska, 8. Białogłówka.

Źródło: F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard i. Pommern*, Bd. 1: *Geschichte der Stadt im Mittelalter*, Stargard i. Pomm. 1903



Ilustr. 2. Koryto z Dessau lub tzw. „Szafa Stargardzka“.

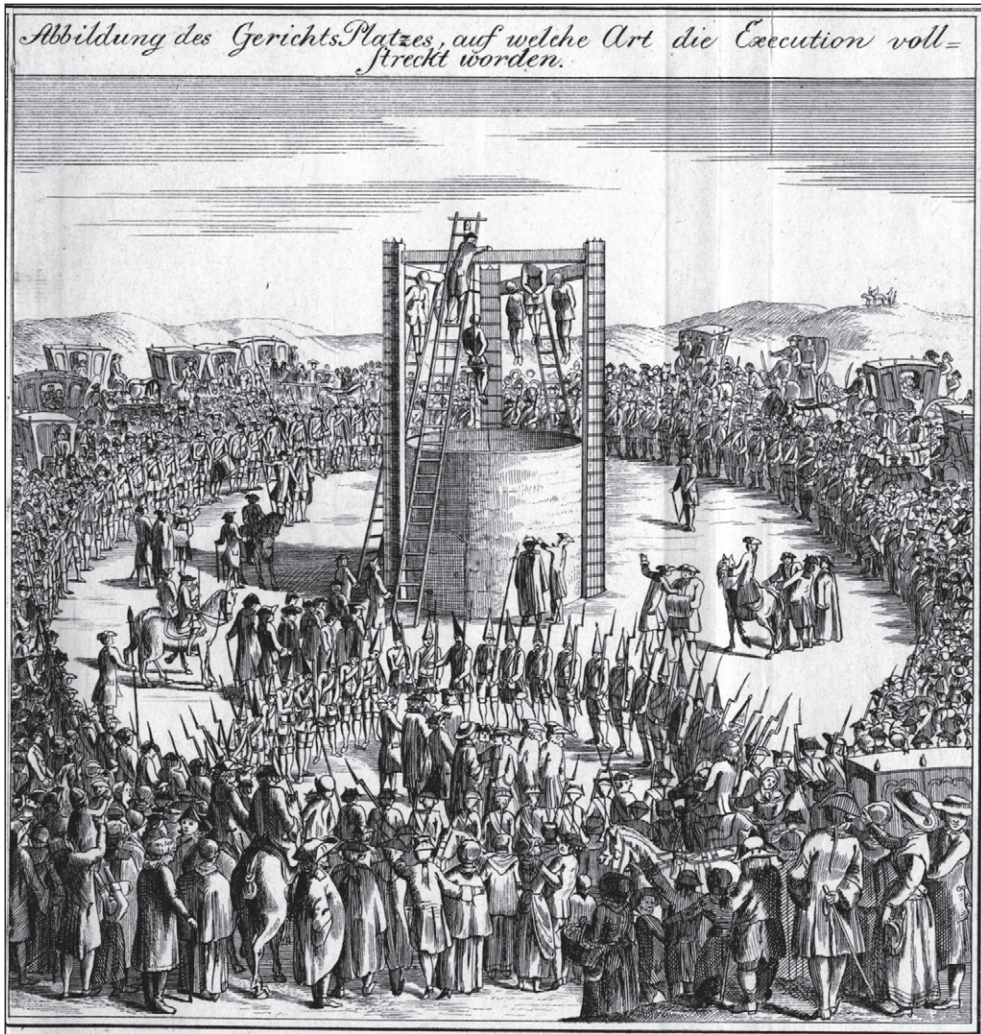
Rycina ze zbiorów w Muzeum w Stargardzie



Ilustr. 3. Fragment planu M. F. Schwadtkena z lokalizacją domu kata. Źródło: *Special Plan von der Stadt Stargard*, M. F. Schwadtken, 1724 (ca. 1 : 8 000), oryginał w zbiorach Staatsbibliothek zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz, Kartenabteilung, sygn. 1, 2o Kart X 15804-28,3; kopia w zbiorach Działu Dokumentacji Zabytków i Działu Archeologicznego Muzeum w Stargardzie



Ilustr. 4. Fragment planu nr 40: *Stargard* z oznaczeniem lokacji szubienicy. Źródło: *Stargard nr 40*, w: *Schmettausche Karte vom Pommern (um 1780)*, 1: 50 000 Maßstab, Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern Herausgegeben von Franz Engel, Zbiory Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, C III – 566, K nr 183/68, Szczecin



Ilustr. 5. Fragment ryciny przedstawiającej szubienicę znajdującą się w Stargardzie.
Rycina ze zbiorów w Muzeum w Stargardzie